



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY
za miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie — 3.—
Kwartalnie — 1.50
Miesięcznie — 50

Ares Redakcji i Administracji: Ciepłociepłowa Aleja 11, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prnumerata i ogłoszenia w Ciepłociepłowej przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENI:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Obciążenie drobne po 8 kop. za wiersz

Reprezentantem „GONIECA Czepstochowskiego” na SOSNOWIEC I ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonica Czepstochowskiego” na ZAWIERCIE objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Stowarzyszenie Wzaj. Pomocy Pracown. Handl. i Przemysł. w Czepstochowie.
Wszystkich kolegów, którzy podpisali w swoim czasie podanie o zatwierdzenie Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy pracowników Handlowych i Przemysłowych w Czepstochowie, jak również kolegów, którzy do Stowarzyszenia przystąpić pragną, uprasza się o łaskawe przytoczenie w d. 24 bm. o godz. 4 po poł. do lokalu „Lutni” na **organizacyjne zebranie** Stowarzyszenia.

Bilety wejścia oraz ustawę otrzymać można w Banku Handlowym u p. A. Stegemana, w Czepstochowskim Tow. Wzajemnego Kredytu, w Towarzystwie Akcyjnym Czepstochowskiej fabryki papierów kolorowych i tapet i w kancelarce Markusa Gradsteina. 197—2-1

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, i. Zęby sztuczne bez podniebienia.
i Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Kalendarzyk.
D. 22 Lutego.
Imiona chrześcijańskie: dziś Kat. św. Piotra w Ant., jutro Piotra Damiana.
Imiona słowiańskie: dziś Wrociława, jutro Przedziława.
Wschód słońca godz. 7 m. 10, zachód godz. 5 m. 19.

Rząd i parlament.
Mowa tronowa, którą wygłosił cesarz niemiecki zmiennie charakteryzuje stosunek rządu do głównych stronnictw nowego parlamentu. A stosunek ten, to kokieteryjne zerkanie i w prawo i w lewo, mówiąc ściślej: w kierunku prawicy, centrum i umiarkowanej (t. zw. burżuazyjnej) lewicy.
Na wstępie wspomina wprawdzie mowa tronowa o zwycięstwie koalicji rządowo-narodowej nad opozycją starego parlamentu, ale dzieje się to możliwie dyskretnie. W dalszym ciągu zwraca się mowa tronowa jedynie przeciwko socjalistom, milczy o centrum, nie dotyka nawet kwestji polskiej, w spokoju pozostawia istotnie zmiażdżonych welfów.
Jakie to wszystko skromne wobec buńczuczności hasła, które rząd rzucił po rozwiązaniu starego parlamentu: Przeciw socjalistom, polakom, centrum i welfom!
Dziś rząd inaczej kalkuluje. Socjaliści i welfowie zostali istotnie pobici; polacy zajmują stanowisko nieprzejednanych; ale—centrum?... I tu rozpoczyna się flirt polityczny.
Faktycznie ciąży rząd swemi skłonnościami ku konserwatywno-agrarnej prawicy. Pokrewnych elementów ma w swem łonie pokazną liczbę centrum, mianowicie jego odłam śląski. Ten też odłam usiłuje całe centrum pchnąć na prawo i wzdręga się na myśl zasadniczej opozycji wobec rządu. „Schles-

Volksztg.” wyraźnie napisała, że większość nowego parlamentu powinny wytworzyć żywioły „konserwatywno-klerykałne”, czyli konserwatywno-centrowe, które niewątpliwie podadzą sobie bratnią dłoń przy ukonstytuowaniu biura parlamentu.
Tendencja śląskiego centrum jest oczywiście rządowi bardzo sympatyczną i pożądaną. Na jego nieszcześnie znajdują się jeszcze w centrum inne czynniki, mniej czy więcej demokratyczne, pochodzące z zachodu i południa Niemiec. Te czynniki skłaniają się ku umiarkowanej lewicy; one to właśnie spowodowały burzę w starym parlamencie. A żywiołów tych rząd zignorować nie może, najpierw z powodu śląskiego odłamu centrum, następnie ze względu na bieg polityki socjalnej, której centrum było dotąd główną dźwignią.

W jeszcze bardziej fałszywym położeniu znajduje się rząd, gdy chodzi o umiarkowaną lewicę.

W gruncie rzeczy są mu bardzo bliscy nacjonal-liberalowie, ale w tych nacjonal-liberalach widzi znów centrum najzawziętszych swych wrogów, którzy w sprawach szkolno-kościelnych bezwzględnie przeciwstawiają się sojusznikom centrowców z konserwatystami i rządem.

Cóż dopiero mówić o dwóch stronnictwach wolnościowych, którym rząd nawet w czasie walki wyborczej przeciwko opozycji żadnych nie zrobił konkretnych przyrzeczeń, co w kołach tych naturalnie, ale za późno wywołało rozczarowanie. Z drugiej strony właśnie te dwa stronnictwa podźwignęły się znacznie kosztem socjalistów; rząd przeto rozumie, że ignorować ich nie może.

Więc — co? Więc — nic! Więc trzeba lawirować; więc nie należy przesądzać, jak się stosunki ułożą; niech stronnictwa zdeklarują się najpierw wobec siebie, niech zdradzą swoje wobec rządu zamiary, — rząd potem wysnuje konsekwencje.

Nastąpi to oczywiście dość szybko; po pierwsze dla tego, że zbyt wiele czasu parlament do dyspozycji wogóle nie ma — obrady potrwają mają do 22 marca, po wakacjach zaś wielkanocnych tylko 5 tygodni; po wtóre ze względu na debaty etatowe, podczas których niewątpliwie rozlegnie się echo walk wyborczych. Wypłytnie sprawa rozwiązania parlamentu oraz awantura z „niepolitycznym” Flottenvereinem, któremu rząd dostarczył 30 tysięcy marek na zwalczanie opozycji.

Koło Polskie z dumem wystąpić może czołem. Jakościowo i ilościowo w rządzących siłami, które będą musiały respekt budzić u obcych. Z natury rzeczy są też oczekiwania społeczeństwa polskiego większe, niż były dotychczas.

Wybory do parlamentu w Galicji.
—?—
„Wiener Ztg.” ogłasza zawiadomienie ministerjum spraw wewnętrznych, w sprawie rozpisania ogólnych wyborów do Izby posłów Rady państwa.
Wybory z wyjątkiem Galicji i Dalmacji odbędą się 14 maja, wybory ściślejsze 23 maja.
W Galicji odbędą się wybory:
1) W okręgach wyborczych: 43—53, 55, 56, 63, 67—70 dnia 14 maja; ewentualnie potrzebne drugie wybory i ewentualnie ściślejsze wybory dnia 21 maja, ewentualnie trzecie wybory i ewent. ściślejsze wybory dnia 28 maja, a ewent. jeszcze potrzebne ściślejsze wybory 4 czerwca;
2) w okręgach: 35—42, 54, 57—62, 64—66 dnia 17 maja, ewent. drugie wybory i ściślejsze wybory 24 maja, ewent. trzecie wybory i ewent. ściślejsze wybory dnia 31 maja, a

ewent. jeszcze potrzebne ściślejsze wybory 7 czerwca;

3) w okręgach: 1—14, 19, 27, 32, dnia 17 maja, a ściślejsze wybory 24 maja.

4) w okręgach: 15—18, 20—26, 28—31, 33, 34, dnia 23 maja, a ściślejsze wybory dnia 31 maja.

Z prasy rosyjskiej.

Większość Dumy, sądząc z wiadomości zebranych w tym względzie przez „Ruś”, będzie stanowczo opozycyjna. Już zadne zapobiegawcze środki represyjne ze strony biurokracji nie odwrócą tego losu. Przez filtry prawa wyborczego, pomimo najróżnorodniejszych ograniczeń ze strony senatu i przeszłód ze strony administracji, przedostało się do rządu wyborców tyłu opozycjonistów, że los ostatniego stadium wyborczego znajduje się w ich rękach.

Pomimo to wszystko, gabinet Stołypina nie chce, jak donosi „Kijewskij Głos”, skapitulować i w dalszym ciągu usiłuje walczyć z opozycją, aczkolwiek ostatnie ciosy, jej zadawane, tracą już nawet na efekcie. Skasować en grand wybory wszędzie, gdzie zwyciężyli opozycjoniści, albo wyeliminować z list wyborczych wszystkich opozycjonistów,—na tyle śmiałości nie stać nawet biurokracji rosyjskiej i tylko oddzielni administratorowie próbują takich doświadczeń.

„Skoro tylko „kadeci” petersburscy, powiada „Kijewskij Głos”, wysuneli w stolicy nad Nową kandydaturę M. M. Kowalewskiego, kiedy naczelnik m. Petersburga zawyrokował, że Kowalewskiemu brak właściwego cenzusu, aczkolwiek dotąd, przed ujawnieniem kandydatury tego wybitnego działacza, nikt z administracji petersburskiej o tem nie wątpił. Komisja gubernialna do spraw wyborczych zgodziła się z opinią naczelnika miasta i Kowalewskij został wykreślony z listy. Stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne nie zdjęło jednak jego kandydatury i jeśli w Petersburgu zwycięży lista „kadetów”, Kowalewskij zostanie obrany posłem, a o kwestji prawidłowości wyborów zadecyduje ostatecznie Duma.

„Jeżeli innego sposobu, mianowicie kassacji, chwycili się niektórzy administratorowie, ale w tak niezręcznej formie, że zrozumiano odrazu, o co im idzie, a mianowicie, że tu chodzi o pozbawienie przedstawicieli tych właśnie okręgów wyborczych, które zazwyczaj odbierały niepożądanych, niechętnych rządowi reprezentantów, inaczej mówiąc, że tu chodzi o dobór przychylnego dla rządu składu zebrań gubernialnych. Zatem kasowano wybory, bez wyznaczenia ich powtórnie i w ten sposób, wbrew prawu, pozbawiono niektóre miasta i powiaty obioru własnych przedstawicieli. Tak było w Chersoniu i w Mikołajewie, ten sam los zapewne oczekuje Czerniów.”
„Pomimo to wszystko stworzyć w Dumie większość rządową biurokracji nie udało się powtórnie.”

Z dnia na dzień.

—?—
Agencja się wstydzi!..

Jeżeli 15 bm. rozpoczął się pogrom w Odesie, dziś mamy 22 lutego, tymczasem Agencja petersburska w telegramach swoich ani słówkiem nie pisała o okrucieństwach „czarnej ścieżki”, jakkolwiek nie zaniedbała ze szczegółami, które następnie prostaława, telegrafować o pomyłce z galkami podczas wyborów jakiegoś szlachcica polskiego na Wołyń.
Istotnie szczegóły nowego pogromu odeskiego są tak brzydkie, że wcale się nie dzi-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, plakaty, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w z-kres rzeźbiarstwa wcho-
zące, od najwęższych do największych artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych. Zakład podejmuje
nycyż prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statutorskie. Zakład podejmuje
się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych, Instrukcje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Czepstochowie,
Aleja III dom własny.

wimy, iż Agencja doznała nowego wstydu i... nie podać w swych okólnikach nowych bohaterów „czarnosęcińców”.

1. „z wstydu — wstydem, a pogromu i tak ukryć nie było można i znowu wyszło na jaw, kogo Agencja sympatjami swymi darzy...”

Nie, Agencjo, trzeba być bezstronną za drogie nasze pieniądze, trzeba omawiać fakta tak jak one się przedstawiają w rzeczywistości. Od ich falszowania są organy inne, specjalne, ale Agencji telegraficznej, jako instytucji, od której ma się prawo wymagać informacji szybkich i prawdziwych, być tendencyjną nie uchodzi.

Prawda zawsze wyjdzie na wierzch, no i... wstyd, ale tymczasem nam, że na Agencji polegamy.

Niedrukowany wiersz Asnyka.

Wpisany w pamiętnik panny P... U...

Wierząc w serc ludzkich piękność idealną,
I tą pięknością żyw się i napawaj!
I zbieraj rośną uczuć niewidzialną.
Lecz szczęścia swego na próbę nie dawaj!
Ami doświadczają tych uczuć trwałości,
Które ci sączą słodki sen miłości.
Ami się nie waz w myślach zbyt ogędnie,
Nad różą, co ci zakwitnie o wschodzie...
Gdy chwila minie, a róża uwiednie.
Twe m doświadczeniem będzie żal po szkodziu.

E. L. y.

Poznań, d. 18 marca 1875 r.

NOWINY.

Ogólne.

Z ruchu wyborczego. W 12 okręgach wyborczych m. Warszawy miało prawo głosu 80,989 osób, z której to liczby brało udział w prawyborach 58,124. Głosy te rozpadły się, jak następuje: na listę Demokracji Narodowej 30,643, na listę Zjednoczenia Postępowego 25,371, na listę Socjal—Demokratów 1,645 i unieważniono 334 głosy. Zwycięstwo tedy N. D. zawiadzcza tylko 3,627 głosom, które przeważyły listę P. D. cji.

Dmowski Roman otrzymał 3,323 głos.
Nowodworski Fran. „ 3,691 „
Świętochowski Aleksander „ 3,327 „
Krzywicki Ludwik „ 3,315 „
Z Chelmezczyzny wybrany został na postać biskup prawosławny Elogiusz.

Podczas wyborów w Kielcach jeden z wyborców ks. prob. Szymkiewicz żądał od posłów „by wyznania w kraju naszym dominujące jak katolicyzm, protestantyzm i wyznanie mojżeszowe, w razie zamachu na ich egzystencję, były solidarnie przez całe Koło b. b. one, bo tego wymaga duch koncepcyjny i szeroko pojęta tolerancja wyznaniowa”!

Częstochowa.

Sprawa unormowania godzin pracy i odpoczynku. Wczoraj, o godz. 11 rano, w magistracie zebrało się blisko 300 właścicieli zakładów handlowych i rzemieślniczych, w celu dokonania wyboru delegatów do komisji, mającej opracować obowiązujące przepisy unormowania godzin pracy i odpoczynku.

Posiedzenie zagalął prezydent miasta p. Głazek, który objaśnił, że nie każdy z zebranych posiada prawo wyborcze.

Z właścicieli zakładów handlowych mogą uczestniczyć ci tylko kupcy, którzy należą do Stowarzyszenia kupieckiego, gdyż jedynie w miastach, gdzie takowego niema, posiadają głos wyborczy wszyscy kupcy opłacający patent, w Częstochowie zaś Stowarz. kupieckie istnieje.

Wobec tego liczba właścicieli zakładów, mających prawo udziału w zebraniu ogranicza się do 29 osób, należących do Stow. kupieckiego. Z właścicieli zaś zakładów rzemieślniczych mogą wybierać się ci, tylko, którzy opłacają patent, to jest posiadający w swym zakładzie „zabudników i chłopców, gdyż dla nie opłacających patentu, a tem samem nie zatrudniających pracowników kwestja unormowania godzin pracy i odpoczynku nie przedstawia żadnego interesu.”

Następnie prezydent miasta oddał do dyspozycji wyborców dwie sale; jedna dla właścicieli zakładów handlowych, druga dla właścicieli zakładów rzemieślniczych. Z 29, mających prawo wyborcze, przybyło tylko 11 kupców, którzy po wybraniu na przewodniczącego p. Jana Grosmana przez aklamację, zaprosili na delegatów pp. L. B. Helmana, Stan. Szczawińskiego, Jana Grosmana, Markusa Höniga i Manrycego Neufelda.

Jednocześnie w drugiej sali zebrani w liczbie 32 właściciele zakładów rzemieślniczych, (ogółem jest w Częstochowie 63) opłacający patent, po wybraniu na przewodniczącego p. Rubinę Tendlera, dokonali przez zakryte kartki wyboru 5 delegatów następujących: pp. Izadora Grabnera, Szymona Fajga, Filipa Kozenberga, Peretza Goldmana, Rubinę Tendlera.

Dziś również o godz. 11 rano mają się odbyć wybory na delegatów pracowników zakładów handlowych i pracowników zakładów rzemieślniczych.

Ogółem w sprawie unormowania godzin pracy i odpoczynku mają być czynne 2 komisje: handlowa i rzemieślnicza, a w skład każdej z nich ma wejść 5 członków z urzędu, 5 delegatów właścicieli i 5-ciu delegatów pracowników.

Towarzystwo „Jedność“ kolei w w. Koła częstochowskiego. D. 17 bm. odbyło się ogólne zebranie uczestników „Jedności”.

Posiedzenie zagalął inż. p. Świętochowski, jednogłośnie obrano na przewodniczącego inż. p. Marchwińskiego.

Na członków zarządu Koła wybrani: Fuczek (182 gł.), Karmański Wacław 124, inż. Oppman 125, Niekras 124, Skupniewski 121, Pompaś 120, Wilkanowicz 120, Czyż 125, Reklewski 114.

Do komisji rewizyjnej: Dr. Bieganski 178, Bodziakowski 90, Świętochowski 85.

Delegatów należało wybrać 11 osób. Po obliczeniu głosów z 195 oddanych kartek wyborczych, okazało się, że wybrani zostali.

Niekraś 134, Bieliński 124; Jasiński 123, Gajownik 123, Łowicki 123, Stawski 117, Skrzyński 132, Hoffman 124, Drobski 123, Langner 132 i Mieczkowski 119.

Jest „Jedność“ lecz brak w niej jedności, już bowiem nastąpił rozłam, który jednych ciągnie na prawo, drugich na lewo...

Zanim instytucja się utworzyła, zanim coś postanowiła, zanim rozpoczęła jakąkolwiek działalność, już podejrzenia, już polityka, już walka partyjna rozdziela ludzi. Oj, nieszczęśliwe społeczeństwo, kiedyż ty zaczniesz iść spolem!

„M kołaj Rey, jako wybitny działacz epoki“.
Pod tym tytułem wygłosi odczyt jutro p. Władysław Weychertówna w lokalu „Luźni“ o godzinie 8-11 wieczorem.

Drugi odczyt p. Weychertówna wygłosi także po jutrze, w niedzielę p. t. „Pokozenie mieszczan chłopów w Polsce w 18-tem stuleciu“.

Konfiskata. U powracającego z zagranicy Wojciecha Swobody, mieszkanka wsi Zwierzyniec, Opatów, znaleziono przeszło funt prochu, co pociąga za sobą karę sądową, oraz pozbawienie prawa korzystania z półpaska.

Nagły zgon. We wsi Miedźno, gm. Miedźno, nocy onegdajszej zmarł nagłe mieszkanie kolonii Kotackowice, Józef Urbaniak, l. 16. Zmarły na parę dni przed śmiercią uskarżał się na ból głowy i żołądka i jak się okazało przyczyną zgonu był dżyfteryrys.

Kradzież. Właścicielowi majątku Ożógów skradziono w tych dniach parę koni, wartości 220 rb., cztery półszorki, wasag i inne rzeczy, ogółem wartości 260 rb.

Dąbrowa.

Pożar. W kolonii Ksawera spalił się dwupiętrowy dom, własność francuskiego towarzystwa kopalni „Paryż”. Straty wynoszą około 3,000 rb., przyczyna pożaru niewiadoma.

Mianowanie. Naczelnym zawiadowcą hurtji cynkowej pod Będzinem i „Pauliny“ w Dąbrowie mianowany został inżynier p. Drojewski.

Będzin.

Orkiestra strażacka. W tych dniach zorganizowała się orkiestra, której członkami są ochotnicy miejscowej straży ogniowej; na kupno instrumentów ofiarował właściciel fabryki p. Wizbek, rb. 1,000 i w jego kantorze odbywają się lekcje orkiestry, które już się rozpoczęły od dnia 19 b. m.

W sprawie unormowania godzin pracy i odpoczynku. W d. 20 bm. odbyło się w magistracie zebranie właścicieli zakładów rzemieślniczych i majstrów.

Bandytyzm. W d. 20 bm. o g. 9 wiecz. został napadnięty około Nowego Będzina przez dwóch bandytów Szaja Moudel; po obragnieniu go z 19 rb. i pobiciu, bandyci bezkarnie zbiegli.

Zatrzymanie desertera. W tych dniach zatrzymano w Granicy Dawida Lewinsztajna, desertera z 12 pułku strzelców.

Kradzież w pociągu. Jadącemu z Warszawy do Będzina p. Bolesławowi Karkosińskiemu, niewykryci złodzieje skradli podczas snu w wa-

gonie, przez wyrznięcie kieszeni, znajdującą się w niej portmonetkę z 27 rb. Wszelkie poszukiwania na stacji i w wagonach nie dały żadnego rezultatu.

Zmarnięte dziecko. W d. 19 bm. około cementarza żydowskiego znaleziono zmarnięte dziecko dwumiesięczne, ze związanymi rękami i nogami. Zwłoki ogłoszono do prosektorjum miejscowego szpitala.

Złodzieje stacyjni nie znają odpoczynku. Wczoraj o godzinie 2 po południu przy kasie biletowej zostali okradzeni: p. Dniewński z 21 rb., p. Molek z 3 rub. i jeszcze jeden pasażer z kilku rubli. Czyż niema na nich sposobu.

Sosnowiec.

Śmiertelna strzelanina. Onegdaj o godzinie 8-iej wieczorem przed biurem na Niemcach wachmistrz żandarmerji razem ze strażnikiem chciał zaaresztować 4-oh złodziejów. Ci zaczęli strzelać. Nastąpiła wymiana strzałów, podczasz czego padł trupem ugodowany kula żandarm. Żabyty też został jeden ze złodziejów. Strażnika postrzelono, ale zdołał jeszcze ująć jednego z rzeźmieszków.

Uwięziona w piwnicy. W piwnicy zalanej wodą na stacji Sosnowiec dr. żel. W.-W., zamknięta była przez całą noc z 19 na 20 bm. jakaś służąca, którą dopiero konijaja badająca przyczynę nagromadzenia się wody, na wolność wypuściła. Kto i dlaczego ją zamknął, trudno było się dowiedzieć.

Cudzy półpasek. Lejzor Cukierfeld, lat 17 ze Sosnowca, Brucha Kazan, lat 17 i Sura Niewelman, lat 28, chcieli przejechać za cudzymi półpaskami za granicę, lecz zatrzymano ich.

O „bogdanke“. Z Zagórza donoszą, że w dniu 19 b. m. o godzinie 9-iej wieczorem, dwa wieblecie znow i wdzięków panny Anny, panowie A. i D., w walce o serce „bogdanke“ pobili się tak silnie, że p. D. zapadł śmiertelnie na przepłaci choroby.

Orkiestra zakopiańska. Pod werendą restauracji p. Ruseckiego od kilku dni gra orkiestra zakopiańska. Oryginalne kostjumy goralskie i dobra gra wykonawców, a przedewszystkiem sympatja jaką się cieszy dziesięcioletni chłopiec, grający na werblu, ścągają do zakładu p. Ruseckiego licznych gości.

Ze świata

— **Śmierć Czerniaka.** Władza sylvowa w

Antwerpii, doszł zawiadzić okręt, którym jechał ze Szwecji Czerniak, zmarny w drodze, prowadzi śledztwo bardzo opieszale, natomiast brat zmarłego Ija Czerniak — jak donosi „Neue Freie Presse“ na własną rękę usiłuje wyjaśnić tajemniczą śmierć brata. Ija Czerniak stwierdził następujące okoliczności: Młodości, którym podróżni ulęgli w kasynie, zniknęły na świeżym powietrzu. W kręgu zwłok zmarłych na okręcie pasażerów, a więc i Czerniaka, znajdują się ślady otrucia. Dwie osoby, prawdopodobnie tajni agenci policyjni, ukradli się do kajuty Czerniaka, umieścili w niej bombę, napełnioną trującymi gazami, a gdy nastąpiła śmierć Czerniaka, otworzyli okienka, przewietrzyli kajutę bombę zaś wrzucili do morza.

Ze źródeł szwedzkich donoszą, że kucharz okrętowy, Francuz nazwiskiem Regner należał do tej sprawy i że przy wykonaniu zamachu zginął sam skutkiem nieostrożności.

— **Katastrofa kolejowa w Nowym Jorku.** Straszna katastrofa wydarzyła się w sobotę wieczorem na kolecie miejskiej w Nowym Jorku, a mianowicie na linii „Newyork Central Railroad“.

Pociąg elektryczny, który o godzinie 6 minut 26 wieczorem opuścił stację centralną i składał się z 6 wagonów, wyskoczył z szyn i spadł z wiaduktu na ulicę. Na maszynę powstał natychmiast pożar, który groził objęciem rozbitych wagonów. Katastrofa mogła być przybrać jeszcze większe rozmiary, gdyż pod szczątkami wagonów znajdowali się podróżni. Na szczęście przybyła na czas straż ogniowa, która zapobiegła pożarowi wagonów. Równocześnie lekarze nieśli pomoc rannym. Pociąg jechał przeważnie kobiety, które wrwały z wieczorku teatralnego z miasta na przedmieście Whiteplains. Zwłoki zabitych były tak pokaleczone, że niepodobna było stwierdzić ich tożsamości, a oddział ratunkowy nie próbował nawet rozrzucać członków układając przy właścwych zwłokach, było to bowiem niemożliwe. Ci, którzy po strasznej katastrofie mogli składać zeznania, stwierdzili, że pociąg poruszał się z niebywałą szybkością, co musiało spowodować jego wykołowanie się. Natomiast maszynista, który został uwieczony, twierdził, że pociąg miał szybkość 70 mil na godzinę, co się zgadza z przepisami. Według jego zeznań, wyskoczył z szyn ostatni wóz, a gdy maszynista spostrzegł to, natychmiast zahamował wóz i otworzył skrząnie, zawierającą piasek. We-

dle innej wersji, przewróciły się cztery wagony, w których było 150 podróżnych i wagony te wlokła maszyna, jeszcze przez 300 metrów. Korzystając z ciemności, rzucili się na ofiary katastrofy złodzieje, okradając nawet zwłoki. Policja rozpedziła ich, ale szyny, nadawane elektrycznością, opóźniły akcję ratunkową.

Pogrom w Odesie.

Z Odesy donoszą do „Rus. Sl.“: „Miasto przeżywa ciężkie dni terronu czarnej sejnny, mszczącej się za swą porażkę na wyborach do Dumy.

Dzień 17 b. m., dzień uroczystości związkowców, skończył się znową szeregami gwałtów, krwawych starć, morderstw, dzikiem zewierzaniem, nie poddającami się opisowi.

Po zgromadzeniu się w audytorjum miejskiem, przeznaczonem na święto rocznicy związku po podburzających mowach hrabiego Konowicyna i jego współpracowników, grupy pijanych bojowców, uzbrojonych w rewolwery, kij gumowy i noże rozsypani się po mieście ze sztandarami, powodując panikę i przerażenie wśród spokojnej ludności.

Zaczęło się zwykłe szalone mordowanie napotkanych obywateli. Dzika orgia przybierała zastraszający charakter i łatwo przeobrazić się mogła w pogrom.

W różnych końcach miasta, szczególnie na Moldawance, utworzyła się samoobrona, z którą bojowcy związku narodu rosyjskiego mieli kilka starć, ale kozacy szybko rozpraszali samoobronę, zmuszając ją do ucieczki. Prawie jednocześnie na ulicach Mieszczkańskiej, Szpitalnej i Sadowej zaczęła się wymiana strzałów.

Mordowanie nie ustawało. Na ulicach grzmiały salwy; rozlegały się rozzdzierające krzyki mordowanych.

Na ulicy Mieszczkańskiej bojownicy rozdarli na szatki młodzieńca żyda; powykręcano mu ręce i nogi; twarz okaleczono. Ciężko ranoiono także stróża, który bronili przystępu do podwórza, na którym ukryli się żydzi.

Ilość ofiar jest olbrzymia. Są ranni także i wśród czarnosecinców.

Pojedyńcze wystrzały słychać było przez cały dzień.

Z nastaniem zmroku na ulicach niema żywej duszy, teatry, restauracje, kawiarnie są puste.

Panika w mieście olbrzymia. Ludność odjeżdża masami. Pracownicy banków, kantorów, biur i przedsiębiorstw handlowych postanowili przerwać zajęcia.

Zamknięto wyższe kursy żeńskie. Stołypinowi przesłano telegamy, zawierające błagania o położenie tamy samowoli.

Uniwersytet zamknięto i postanowiono otworzyć dopiero w dniu otwarcia Dumy, w tem przedwywiedzeniu, że Duma przedsięwzię środki przeciwko czarnemu terrorowi w Odesie.

Zuchwałstwo bojowców czarnosecinców było tak wielkie, że napadali oni nawet na policjantów broniących ofiar pogromu. W liczbie pobitych i pokaleczonych są też stójkowi i rewolwery.

Rozbito wiele sklepów. W ciągu 4 dni zabito i poraniono 280 osób, rozbito 3 szynki, i herbaciarnię i kilkadziesiąt sklepów.

Kursistka Geszelinówna, która roznosiła odezwy bloku demokratycznego, była uwięziona i ostawiona do cyrkulu Bulwarowego.

Następnego dnia odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala dla obłąkanych. Rodzicom odmówiono wydania jej.

Nadzwyczajne posiedzenie konsultów zagranicznych przyszło do wniosku, że władze pomimo obietnic, nie przedsięwzięły żadnych środków dla ochrony życia i mienia poddanych zagranicznych. Konsultowie telegmatowali o tem do swych rządów.

„Odeskiej listok“ pisze: „Między innymi na ulicy Bazarnej pobito i pokaleczono żydowską Hanę Furman, której pomocy udzielono w aptece Feldmana. Następnie pobito i okaleczono 18-letnią Temię Szwarównę, robotniczkę na ulicy Noworobynej. Na ulicy Tyraspolskiej Jakob Frenkel, poddany austriacki, został napadnięty przez bandę wyrostków w mundurach uczniów gimnazjalnych i pobity dotkliwie.

Na ulicy Targowej pobito i okrabiono Stosza. Student instytutu Noworosyjskiego, ścigany przez bandę napastników, uzbrojonych w rewolwery i kaskety gumowe, ujrzył się w mieszkaniu mieszkalnej p. Kniaginickiej. Napadnięty został w następujący sposób: Wajlner i dr. Tyrnos, ordynator szpitala, miejskiego.

Na rogu Tyraspolskiej i Starobortowej, po-

bito w straszny sposób Joska Sierotę. W ten sam sposób w wielu miejscach pobito i poraniono jeszcze kilkadziesiąt osób. Jednocześnie napastnicy zaczęli napadać na restauracje i kawiarnie z rewolwerami w rękach i rewidować wszystkich: żydów bito przytem bez miłosierdzia. W wielu wypadkach żądano okazywania paszportów dla sprawdzenia narodowości.

O godzinie 12-ej rozległy się pierwsze strzały rewolwerowe w restauracji „Szwajcarja“.

Policja aresztowała kilkunastu napastników, u których znaleziono rewolwery.

Na drugi dzień i w ciągu dwóch dni następnych pogrom trwał w dalszym ciągu.

Zezwierzenie napastników rosło z każdą chwilą.

Rozgrywały się sceny straszne. Strzelano nawet do małych dzieci. Napadano na mieszkanca prywatnie.

Policji z trudem udało się zaprowadzić ład w mieście.

Dla robotników pozbawionych pracy w Łodzi.

Z fabryki Pelcerów, zebrane przez Marcina Picblńskiego: Wydział czasoski: zmiana dzienna rb. 4.78

nocna „ 5.22—rb. 10.—
Z fabryki Pelcerów: czesalnia „ 5.—
Zebrane przez robotników firmy

„W. Kanigowski“ zakład wapienny Rudniki „ 6.39
J. Władawski „ 1.—

Z fabryki Pelcerów do rozporządzenia stow. „Jedność“: Oddz. przedziałni, dzienna zmiana (złożone, Wawrzakowi) „ 8.35

Oddz. przedziałni, nocna zmiana (złożone Burzyńskiemu) „ 6.37
Oddz. grempli „ 1.96
Oddz. mechaniczny „ 5.65

Od górników i urzędników kopalni „Zrobiska“ w Poczesny „ 36.—
Helena Chylińska rb. 1. Aleksander Nowiński k. 20, M.Z. k. 30 „ 1.50

Lucyna Max „ 1.—
A. B. wygrane w winta 9 i 17/II „ 2.—
Od zgromadzenia pryncypałów introligatorów chrześcian w Częstochowie „ 15.—

Z fabryki Pelcerów: Oddziały: maszyny parowe, dynamo i kotłownia „ 13.90

Pracownicy tkalni „Kr“ w Kamienicy polskiej „ 8.35
Zebrane w szkole p. Zofii Wigurowskiej, Częstochowa „ 70.—
Od górników kopalni „Józef“ w Jastrzębiu „ 23.40

Od robotników fabr. „Deohainc i Sz.“ w Kamienicy polskiej „ 12.90
Pracownicy str. „Poraj“ DZWW.

R. M. „ 1.—
W. G. „ 3.—
A. F. „ 1.—
L. L. „ 3.—
T. K. „ 3.—
M. W. „ 1.—
Ks. A. „ 1.—

BK. k. 50, RF. k. 50, AO. k. 20, JP. k. 30; EP. k. 20, X. k. 20, Włodzimierz, R. k. 50, Chwałstek k. 10, Hubicki k. 20, Chrzanowski k. 10, Czarnomski k. 20; Paroszewski k. 10, Walenty M. k. 15, razem rb. 3.25 „ 18.25

Z fabryki Pelcerów, przygotowana Małster Góralski „ 4.80
Zebrane na poświęceniu lokalu Związku murarzy w Częstochowie „ 6.—

razem rb. 268.82
poprzednie złożono rb. 1,588.49
ogółem rb. 1,852.31

Do d. 18/2 wypłaciłmy ogółem rb. 1,318 k. 31

D. 18/2 Komitetowi Obywatelskiemu „ 250.—
D. 18/2 temuż Komit. „ 50.—
D. 20/2 „ „ 180.—
D. 21/2 „ „ 70.—rb. 1818.31

pozostaje u nas rb. 34.—

Według projektu tego podczas wojny lub bezpośrednio przed rozpoczęciem działań wojennych, a także w razie rozruchów wewnętrznych, kiedy dla zapewnienia porządku państwowego lub bezpieczeństwa publicznego zwłoki pełnomocnictwa organów administracji są niewystarczające, wprowadza się stan wyjątkowy.

Według projektu tego, „stany takie są środkiem czasowym, wprowadzonym i znoszonym na zasadzie art. 15 zbioru praw zasadniczych.

W ukazie Imiennym Najwyższym, zawiadamiającym o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, powinien być określony termin trwania i ściśle określona miejscowość, na którą ów stan wyjątkowy się rozciąga.

Opowiedzialność urzędników.

Petersburg 21 TAP. Doniesienie urzędowe. Rada ministrów, na posiedzeniu odbytem dn. 19 bm. zatwierdziła wniosek ministra spraw wewnętrznych, dotyczący zmiany porządku prowadzenia spraw o odszkodowania za szkody i straty, spowodowane przez rozporządzenia urzędników.

Przy opracowywaniu projektu tego uznano, że wprowadzenie w danej chwili do prawodawstwa odpowiedzialności majątkowej skarbu za czyny urzędników jest przedwczesne, a zatem projekt niniejszy ogranicza się do wprowadzenia tylko niektórych ulepszeń do przepisów obecnych o odpowiedzialności samych urzędników.

Nietykalskość osobista.

Petersburg 21 TAP. Doniesienie urzędowe. Na posiedzeniu rady ministrów, odbytem d. 10 bm. omówiono wniosek ministra spraw wewnętrznych o nietykalskość jednostki.

Projekt ten ma na celu określenie, rozwińnięcie i uzupełnienie w myśl praw zasadniczych państwa, — praw osobistych poddanych rosyjskich w czasach pokoju przy działaniu praw zwykłych, obliczonych na czasy normalne.

Prawa te zabezpieczają osobistość każdego poddanego rosyjskiego nie tylko przed bezpośrednimi zamachami występnymi, ale także przed samowolą władz.

Nietykalskość jednostki każdego poddanego rosyjskiego powinna być w dostatecznym stopniu zagwarantowana, a warunki i sposób ograniczenia tej swobody uzależnione są od ściślejszych i określonych wymagań prawa.

Zespół takich przepisów przyjętych za obowiązkowe i kierujących dla organów sądowych — musi zapewnić ten porządek sprawny niezbędny dla normalnego rozwoju życia państwowego i społecznego, który polega na zasadach legalności i poszanowania godności osobistości pojedynczej.

Stosownie do tego projekt niniejszy określa, że nikt nie może być ukarany inaczej, jak w drodze przez prawo określonej i nie może być sądzony inaczej, jak przez sąd, któremu według prawa podlega czyn, o który dany osobnik jest oskarżony.

Nadto nikt nie może być zatrzymany ani uwięziony lub poddany rewizji osobistej inaczej, jak w wypadkach przez prawo określonych; przytem do złożenia piśmiennego w tym celu ządania pochodzącego od odnośnej władzy sądowej.

Warunki i porządek wykonywania ządania osobistej rewizji i aresztowania określają przepisy prawodawstwa karnego.

Szatanie Pietrowa.

Petersburg 21 TAP. Skarga duch. Grigorja Pietrowa na postanowienie eparchjalnej władzy co do zamknięcia go na 3 miesiące w klasztorze Czeremienieckim i zabronienia odprawiania nabożeństwa, — została przez Synod odrzucona. Wyrok władzy eparchjalnej staje się prawomocnym.

Bomba.

Sewastopol 21 TAP. W środku miasta został ciężko zrany bomba p.p.m. komisarza Suchomlinow, oprócz niego zostali ciężko poranieni trzej przechodnie, czterej zaś rannieli lżej.

Zaburzenia.

Odesa, 21 TAP. Glejda zbożowa w dalszym ciągu bezczynna; przerwane zostały zajęcia prawie we wszystkich zakładach naukowych średnich.

Zabójce kapitana statku.

Odesa 21 TAP. Dżuma wystrzelałi zabity został kapitan statku I-wa Rosyjskiego „Marja“ Zolotarjew, Zabójcy majątkowie statku zbiegli.

Środki zapobiegawcze.

Odesa, 21 TAP. Generał-gubernator poleca nowu urzędnikom policji, niedopuszczać do zbawienia w spokojnych obywateli zatrzymać wszystkich podejrzanych, poleca również, aby osoby zatrzymane z gumowemi las-

Telegramy.

Stany wyjątkowe.

Petersburg, 21 TAP. Na posiedzeniu Rady ministrów, odbytem d. 19 bm. omówiono złożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt prawa dotyczący stanów wyjątkowych.

kami były pociągane do odpowiedzialności bez względu na to, czy są winni, napaści lub nie.

Napad.

Warszawa 21 T. wł. Na ulicy Przemysłowej kilku uzbrojonych weszło do sklepu i odebrali kasjerowi piekarni Litewskiej 100 rubli.

Ekaterynosław 21 TAP. We wsi Skotowatom, blisko Józówki, 6 uzbrojonych napadło na zamożnego właściciela i zabrali mu 600 rb.

Zabójstwo.

Warszawa, 21 Tel. wł. We wsi Czyste, pod Warszawą zabity został wystrzałami z rewolweru stróż.

Winni zbiegli:

Uśmiercanie zabójstwa.

Warszawa, 21 Tel. wł. Na Nalewkach pobiegł do stróża śledzącego złodziei wyrostek; wystrzałem lekko zranil.

Marjawici.

Warszawa 21 T. wł. Marjawici mają zamiar otworzyć w Warszawie konsystorz duchowy projektowany w Płocku. Zwrócili się do władzy z prośbą o wyznaczenie im pensji rządowej na równi z prawowitymi księżmi katolikami.

Zwrot kościołów.

Petersburg, 21 TAP. Na Radzie ministrów w dniu 19 b. m. postanowiono sprawę zwrotu duchowienstwu katolickiemu kościołów i majątków, znajdujących się w posiadaniu rządu, skierować do rozpatrzenia Dumy państwowej.

Zasadzka na pocztę.

Nowo-Mikotajewsk 21 TAP. W nocy, w środku miasta, banda napastników przeciągnęła przez most sznur, potłukła latarnie, przycięła w ten sposób zasadzkę na pocztę, jadącą zwykle rano na kolej. Przechodzący posterunkowy strażnik, wykrywszy zasadzkę, zaczął strzelać z rewolweru, napastnicy zastrzelili strażnika i uciekli.

Szczegóły zamachu.

Mińsk 21 TAP. Bomba do kantoru Braudego rzucona była wskutek wyroku partii anarchistów—komunistów, wymuszającej wielokrotnie groźbami pieniądze. Przy zabitym, który raził bombę, znaleziono notatkę partyjną. Wspólnicy zamachu są poszukiwani.

Huragan.

Noworosyjsk 21 TAP. Wyjaśniło się, że w d. 13 bm. huragan w Noworosyjskim okręgu zburzył 7 domów murowanych, 60 domów uszkodził, oprócz tego zabił wiele bydła i ludzi.

Burze śnieżne.

Berlin 21 TAP. W wielu miejscach południowo-zachodnich Niemczech wczoraj i przedwczoraj były ogromne burze śnieżne i poryny, w wielu miejscach przerwane połączenie telegraficzne oraz są inne uszkodzenia, w wielu rzekach woda ogromnie przybrała.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin 21 T. wł. Jeden z centrowców oświadczył, że centrum postawi swego kandy-

data na prezydenta parlamentu. Gdyby kandydat ten nie został wybrany, nie weźmie centrum udziału w wyborze dalszych członków prezydendum. Stanowisko centrum do rządu jest jasne. Gdy rząd chce walki, będzie ją miał. Centrowcy są dobrze uzbrojeni i mają dużo amunicji. Szczególnie poseł Erzberger jest „uzbrojony”. Ma on ciekawy materiał, który przedstawi w dyskusji nad koloniami. Naturalnie centrum będzie i nadal przeciwnie dalszym kredytom na kolonie. Jest rzeczą niemożliwą, aby rząd długo mógł rządzić przeciw największemu stronnictwu w parlamencie, jakim jest centrum. Błędem dobrze o tem wie i dlatego widocznie w mowie tronowej nie było wzmianki o centrum.—Do jesieni wszystko się może zmienić. Jedno tylko jest pewnem, że usposobienie centrum się nie zmieni tak długo jak długo ks. Bülow pozostanie u steru.

Berlin 21 T. wł. W cesarskim pałacu wczoraj podczas mowy tronowej nie pojawili się posłowie polscy i socjaliści.

Berlin 21 T. wł. Prezydentem parlamentu wybrany został konserwatysta hr. Udo-Stolberg 214 głosami. Centrowiec Spahn otrzymał 164 głosy, a dr. Paasche liberala narodowy—4.

Pierwszym wiceprezydentem obrano dra Paasche, a jego zastępcą Kaempf ze stronnictwa zjednoczenia wolnomyślnego.

Socjaliści o mowie.

Berlin 21 T. wł. „Vorwaerts” krytykuje ostro mowę tronową. Organ socjalistyczny twierdzi, że mowa ta jest dowodem, że sfery rządzące nie mają zrozumienia dla istoty socjalnej demokracji w Niemczech.

Stany Zjednoczone a Japonia.

Honolulu 21 T. wł. Biuro Reutersa donosi: Widziano tu eskadrę japońską. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie Japończyków którzy wystali do prezydenta Rosewelta telegram z protestem, przeciw zakazowi imigracji. Kapitałiści na wyspie Hawaj zatelegrafowali do urzędu spraw zagranicznych w Japonii, że stanowiąc sprzeciwiają się zakazowi imigracji Japończyków do Hawaj, jako nie liczącemu z godnością państwa japońskiego.

Tokio 21 T. wł. Ogłoszono tu wczoraj wieczorem dosłowne brzmienie poprawki do amerykańskiej ustawy imigracyjnej. Wywołało ono wielkie niezadowolenie. Kola lepiej poinformowane, były przygotowane na taki obrót rzeczy i oceniają sytuację spokojnie uważając ogólne oburzenie za nieuniknione. Zdaje się że także ludność się uspokoi, jakkolwiek sprawa pozostawi u niej zawsze przykre wrażenie.

Honolulu 21 TAP. Przybyła tu Japońska eska ira składająca się z 3 krążowników i ma zabawić tydzień.

Zgony.

Paryż 21 T. wł. Zmarł tutaj rumuński minister spraw zagranicznych Lahovari. Umarł po operacji znakomity chemik Moisson, który w r. z. otrzymał nagrodę Nobla.

Pomnik dla Carducci'ego.
Rzym 21 TAP. Izba deputatów przyjęła projekt postawienia pomnika zmarłemu poecie Carducci'emu.

Skazanie.

Kapsztadt 21 TAP. Boer Fereyra i czterej jego sprzymierzyńcy za zabicie urzędników policji podczas napadu na kolonję Kapsztacką zostali skazani na śmierć.

Straszna katastrofa.

London, 21 TAP. Należący do towarzystwa kolejowego Gredletern—Leyrel statek „Berlin” po wypłynięciu z Garwicza hrabstwa Esse x rozbił się przy ujściu rzeki Maus; utonąło 114 osób, w tej liczbie 91 pasażerów, — dostawiono na brzeg 25 trupów.

Odpowiedź na mowę tronową.

London 21 TAP. Obie izby przyjęły dziś w nocy odpowiedź na mowę tronową.

Nowe prawo.

Waszyngton 21 TAP. Rosevelt podpisał projekt prawa o emigracji, który wzbrania robotnikom z Azji dostępu do Stanów Zjednoczonych.

Rozmaitości.

□ **Piwo w cegiełkach.** Duński inżynier nazwiskiem Meardt, uskutečnił po wieloletnich doświadczeniach i próbach doniosły wynalazek, polegający na koncentrowaniu piwa w formie trwałych cegiełek, które rozpuszczone w wodzie, dają wyborny napój. Półtora klgr. zawiera 18 litrów płynnego piwa. Piwo to zachowuje dobrze swą w całej pełni około pół roku. Meardt wyrabia w ten sposób z wielkiem powodzeniem rozmaite rodzaje piwa, lekkie i ciężkie. Pisma niemieckie i angielskie wyrażają się o wynalazku z największymi pochwałami. Cena jednej butelki (w dzisiejszej formie) zniży się bardzo znacznie, bo nawet najlepsze piwo kosztować będzie zaledwie 10 hal.

+ **Skandal wyborczy w Niemczech.** Pisma bawarskie katolickie ogłaszają, że kanclerz Butow dał 30,000 marek z własnej kieszeni na agitację wyborczą i że gen. Keim w porozumieniu z sędzią Sternem, miał imieniem rządu zawrzeć umowę z socjalistami, celem zwalczania przy wyborach katolickiej partii centrum. Umowa jednak w ostatniej chwili nie powiodła się i zakończyła klęską socjalistów.

W Gorzelniach.

Z powodu mojego wynalazku drożdży nie istniejących, powiększe wydajność alkoholu do 35 procent nad przeciętne rezultaty w tej kampanji.

Zastrzega się naśladownictwo takowych.
192—
Józef Hoffmann
ul. Wieluńska Nr. 54.
Częstochowa, d. 5/II 1907.

Polecamy
ogólnie znane i najlepsze
PAPIEROSY
„DOBRE”
10 sztuk 3 kop.
I. L. Szereszewskiego.
Ostrzegamy przed falsyfikatami i
prosimy zwracać uwagę na firmę.

Do sprzedania:
1 lokomobila „Lanz” o sile 10 koni, w najlepszym stanie. Ewentualnie cały lokal fabryczny z transmisją do wynajęcia. Tamże 2 motory naftowe „Hille” o sile 2 i 4 koni. Adres: F. Dawidowicz, II Aleja № 81. 185—8-2

Zgubiono książeczkę paszportową wydaną przez wojska gm. Hża, **Ahramowi Goldsztejn**. 201—

Potrzebna gospodyni energiczna. Wiadomość w piekarni pod Teatrem. 190—8-2

D. Rappaport.
Najlepsze źródło zakupna
rzetelnych win.
WINIARNIA
i znakomita kuchnia.
Codziennie
świeże ostrygi.
KATOWICE obok poczty.
1188—

Na sezon wiosenny!
Wyborowe nasiona już przygotowane, a ceny wskutek konkurencji niebawem niskie, gdyż o 20 do 25 proc. niższe od cen warszawskich, o czem każdy może się przekonać, żądając mego cennika. 145—10-1
Pieczarki codziennie świeże.
Zakład **Ogrodnicy**
S. Jastrzębskiego
w Częstochowie, Aleja II № 16, telefonu № 65.

Drobne ogłoszenia:

Bioskop w teatrze p. Zapalkiewiczowej w Sobotę i Niedziele. Towarzystwo Warszawskie. 203—

Do sprzedania urządzenie piwiarni. Ulica Cmentarna 22, Wiśniński. 184—3-2

Kto by miał do sprzedania słownik polsko-rosyjski i rosyjsko-polski, oraz wielką encyklopedję Orgelbranda, zechce złożyć ofertę w administr. „Gońca” pod „Handlowiec”. 186—3-2

Las sosnowy na przestrzeni 3 morgów, odległy od stacji Granica 4 wiorsty, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u ekspedytora Głowackiego na Granicy. 187—1

Nauczytel z praktyką potrzebuje zarab. do 2 kl. szkoły. Wynagrodzenie roczne rb. 800. Oferty: J. Wacowski, Sosnowiec. 202-7-1

Potrzebna panna zdolna do magasyńi mód. Wiadomość w Redakcji. 189—2-2